



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** O sposobach budowania obrazu wroga w literaturze antycznej na przykładzie Hannibala Punijczyka

**Author** Patrycja Matusiak

**Citation style:** Matusiak Patrycja. (2014). O sposobach budowania obrazu wroga w literaturze antycznej na przykładzie Hannibala Punijczyka. W: W. Kaczanowicz, A. A. Kluczek, N. Rogosz, A. Bartnik (red.), "W kręgu ikon władzy, ludzi oraz idei świata starożytnego" (S. 143-154). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## O sposobach budowania obrazu wroga w literaturze antycznej na przykładzie Hannibala Punijczyka

Wróg i Punijczyk – to dwa kluczowe epitety opisujące Hannibala w antycznej literaturze. Oba pojęcia mają oczywiście wspólne pole semantyczne, a raczej miały je dla Rzymian. To wspólne pole pozwala na swobodne przeplatanie się owych epitetów, składników, fragmentów wizerunku Hannibala. W okresie wojen punickich pojęcie Punijczyk (*Poenus*) mogło być synonimem wroga (*hostis*). I na odwrót – *hostis* mógł być rozumiany jako *Poenus*. W okresie późniejszym ta synonimia uległa zatarciu, choć termin Punijczyk z pewnością nadal niósł skojarzenia z wrogiem.

Wspólne pole semantyczne obu terminów tworzą związane z wojną rzeczowniki, takie jak m.in. okrucieństwo (*crudelitas*), strach (*metus*, jego specyficzna odmiana *metus hostilis* oraz *metus punicus*) oraz przymiotniki: krwawy, a także żądny krwi (*cruentus*) oraz budzący trwogę (*dirus*). Z drugiej strony Punijczyk był wrogiem specyficznym, któremu Rzymianie przyporządkowali cechy niepojawiające się u innych. Mówiąc „specyficzny”, mam na myśli fakt, że Punijczyk – jako *pars pro toto* i jako sam Hannibal, pomimo bycia wrogiem, był wrogiem oswojonym. Wróg, a więc z definicji ktoś obcy<sup>1</sup>, inny, „on”, poprzez obecność w historii i ciągłej tradycji, stał się Rzymianom bardzo bliski. Potwierdzeniem takiego podejścia do wroga mogą być pojęcia, którymi posłużył się w swym dziele Florus – co prawda nie w opisie wojen punickich. Florus mianowicie zaproponował rozróżnienie na wrogów pojawiających się co roku, których można by określić jako dorocznych (*anniversarii hostes*), stałych, a więc ciągle obecnych (*assidui hostes*), którymi byli Wejentowie

---

<sup>1</sup> Zob. J.P.V.D. BALSDON: *Romans and Aliens*. London 1979, *passim*.

z Etrurii<sup>2</sup>, wrogów codziennych (*cotidiani hostes*) – Ekwów i Wolsków<sup>3</sup> oraz „jakby domowych” (*quasi domestici*), czy też miejscowych (*cotidiani et quasi domestici*) – Ligurów, Insubrów i Ilirów<sup>4</sup>, choć pamiętać trzeba, że *hostis domesticus* może także oznaczać wroga wewnętrznego.

Analiza językowej konceptualizacji pojęcia „wróg” w perspektywie kognitywistycznej, dokonana przez lingwistkę Marię Załęską, pozwoliła podzielić źródła tej konceptualizacji na cztery typy<sup>5</sup>. Pierwszy typ to konceptualizacja na podstawie czasowników oznaczających czyny, np. wywoływanie i podtrzymywanie wojny. Hannibal wpisuje się w ten właśnie typ poprzez wielokrotnie przypisywany mu przez Liwiusza techniczny termin *bellum inferre* oznaczający wypowiedzenie wojny<sup>6</sup>, a także szereg rzeczowników, takich jak *fax belli* (oznaczający dosłownie „pochodnię, płomień”, ale też „podżegacza, czy też inicjatora”)<sup>7</sup>, podobny *ignis* – ogień<sup>8</sup> oraz odpowiadający mu grecki rzeczownik *πῦρ*<sup>9</sup>, a wreszcie bezpośrednio wyrażona, także przez Liwiusza, *causa belli* (a więc przyczyna wojny)<sup>10</sup>.

Drugi typ konceptualizacji wroga został wyróżniony na podstawie czasowników oznaczających uczucia i emocje, mieści się tu pojęcie *inimicus*. Trzeci typ nie ma zastosowania w badaniach nad antyczną literaturą, gdyż zawiera w sobie tylko jeden, niemiecki przykład *Feind* („wróg”). Źródłosłów tego terminu oznacza „łżyć, obrzucać obelgami”, co nie pozwala rozstrzygnąć, czy określana nim osoba była „nienawidząca” czy też „znienawidzona”. Czwarty typ jest niezwykle ciekawy, ponieważ jest oparty na obyczajowości danego kręgu kulturowego i mieści w sobie łaciński rzeczownik *hostis*. Pokazując ewolucję od „obcy-gość” do „obcy-wróg”, badaczka wskazuje typowe rozumienie dla literatury historiograficznej. Podobnie wygląda to już u archaicznego Enniusza, dla którego opozycja ta była niezwykle prosta. Hannibal miał wypowiedzieć jako zachętę dla swego multietnicznego wojska takie oto słowa:

Hostem qui feriet, erit, inquit, mihi Carthaginiensis,  
Quisquis erit<sup>11</sup>.

<sup>2</sup> FLOR.: 1, 6, 1.

<sup>3</sup> FLOR.: 1, 5, 11.

<sup>4</sup> FLOR.: 1, 18, 3.

<sup>5</sup> M. ZAŁĘSKA: *Lingwistyka w badaniach kultury: analiza językowej konceptualizacji pojęcia „wróg”*. W: *Wyobrażenie wroga w dawnych kulturach*. Red. J. OLKO, P. PRZĄDKA-GIERSZ. Warszawa 2007, s. 27–39.

<sup>6</sup> LIV.: 21, 20, 2; 21, 21, 10; 30, 30, 3 etc.

<sup>7</sup> LIV.: 21, 10, 1.

<sup>8</sup> LIV.: 21, 3, 6.

<sup>9</sup> PLUT.: *Flam.* 21, 7.

<sup>10</sup> LIV.: 21, 21, 1.

<sup>11</sup> ENN.: *fr.* 276–277; CIC.: *Balb.* 51.

A więc kimkolwiek będzie ten, kto bił się będzie z nieprzyjacielem, dla Hannibala stanie się po prostu Kartagińczykiem. Jest to bardzo precyzyjna definicja, pokazana z ciekawego, nierzymskiego punktu widzenia, gdyż większość wzmianek o *hostis* w literaturze historiograficznej dotyczącej II wojny punickiej odnosi się do Hannibala.

Standardowymi oskarżeniami kierowanymi pod adresem wrogów były przede wszystkim te związane z okrucieństwem, a więc z *crudelitas*. Wyłączyć tutaj trzeba zwyczajowo przyjęte, jeśli tak można powiedzieć, praktyki *hostilia ab hoste*<sup>12</sup>. Liwiusz precyzuje je jako „pewne prawa wojny, które się praktykuje i których skutki musi się znosić: palenie zasiewów, burzenie domów, uprowadzanie zdobyczy w ludziach i bydłe” i stwierdza dalej, że „dla cierpiących jest [to] raczej przykre niż niesłuszne”.

Pierwszą wzmianką wiążącą okrucieństwo z Punijczykami, a więc łączącą charakterystykę wroga i Punijczyka zarazem jest Katonowe pytanie: *Qui sunt, qui crudelissime bellum gesserunt?* Kim są ci, którzy prowadzili wojnę w sposób przeokrutny? Odpowiedzią jest: *Carthaginienses*<sup>13</sup>.

Komponuje się to z opisem Hannibala u Liwiusza w księdze 21, gdzie historyk, podsumowując to, co do tej pory przekazał o Kartagińczyku, wylicza zestaw jego *vitia*, będący od tej pory niemalże kanonicznym, wśród których na pierwszym miejscu znalazła się *inhumana crudelitas*<sup>14</sup>, a więc nieludzkie okrucieństwo (a także: *perfidia plus quam Punica, nihil veri, nihil sancti, nullus deum metus, nullum ius iurandum, nulla religio et cetera*).

Podobnie w poetyckiej realizacji obrazu Hannibala, w siedemnastu księgach *Punica* – poematu o drugiej wojnie punickiej, Syliusz Italik odmalował Hannibala przede wszystkim jako człowieka okrutnego<sup>15</sup>. Motyw okrucieństwa wyrażonego poprzez przymiotniki powiązane z krwią pojawia się wielokrotnie i jak potwierdza Francois Spaltenstein<sup>16</sup>, autor jedyne go komentarza do *Punica*, choć przymiotnik ten wydaje się tradycyjnie przypisany Hannibalowi, został twórczo rozwinięty przez Syliusza w sformułowaniach: „krwawy, skrwawiony, żądny krwi” – *sanguineus*<sup>17</sup>, *cruentus*<sup>18</sup>, ale też *sanguine laetum humano*<sup>19</sup> – „lubujący się w ludzkiej krwi”, czy też jako fantastyczna wizja odautorska *penitusque medullis sanguinis humani flagrat sitis*<sup>20</sup> – „w głębi serca płonął żądzą ludzkiej krwi”.

<sup>12</sup> Liv.: 31, 30, 2.

<sup>13</sup> Cato: fr. 195b.

<sup>14</sup> Liv.: 21, 4, 9.

<sup>15</sup> Sil.: Pun. 9, 655.

<sup>16</sup> F. SPALTENSTEIN: *Commentaire des Punica de Silius Italicus*. T. 1 (liv. 1–8). Geneve 1986, s. 13.

<sup>17</sup> Sil.: Pun. 1, 40; Zob. także: M. FUCECCHI: *Empietà e titanismo nella rappresentazione Siliiana di Annibale*. „Orpheus” 1990, vol. 11, s. 22.

<sup>18</sup> Sil.: Pun. 10, 265–266; 12, 168. Także: Lucan.: Phars. 4, 788–800.

<sup>19</sup> Sil.: Pun. 11, 250–251.

<sup>20</sup> Sil.: Pun. 1, 59–60.

Trzeba przyznać, że te określenia składają się na bardzo wizualny obraz Hannibala. Jak już wspomniałam, okrucieństwo stanowi cechę wspólną wroga i zarazem Punijczyka, w przypadku Punijczyka właśnie może być cechą wtórną. Motyw krwi, z jednej strony pokazuje efektywność działań Hannibala, a z drugiej (wskazując na jego okrucieństwo) za pomocą tej hiperboli, buduje po prostu atmosferę strachu. Widać to na przykład u Liwiusza, który nazwał wojsko punickie tysiąc razy skąpanym we krwi rzymskiej: *perfusum miliens cruore Romano*<sup>21</sup>.

Inni autorzy, pisząc o Hannibalu i strachu, posługiwali się raczej związanym z wrogiem epitetem *dirus*, który w *Punica* występuje zaledwie kilka razy. *Dirus* oraz greckie *φοβερός* i *δεινός* odmalowują Hannibala jako osobę przerażającą, budzącą trwogę, a nawet grozę. *Dirus* jest ekwiwalentem greckiego *δεινός*. Ciekawą rzeczą jest, że występuje on jedynie w poezji – u Horacego<sup>22</sup>, Juwenalisa<sup>23</sup> oraz Sydoniusza<sup>24</sup>.

Wracając do *crudelitas* i do *Punica* – jednym ze znakomitych jej przykładów, i najbardziej wymownym, jest scena z księgi ósmej, w której Syliusz opisuje sytuację po bitwie pod Kannami, kiedy to Hannibal rozkazał zbudować most z trupów: *pons ecce cadentum/corporibus struitur*, [...] <sup>25</sup>. Jest to bardzo ciekawy fragment, ponieważ o tym wydarzeniu informuje nas krótko, bo w jednym zdaniu Liwiusz<sup>26</sup>, Valerius Maximus<sup>27</sup> oraz później Florus<sup>28</sup> i Appian<sup>29</sup>. Niezwykle interesujące jest to, że pomysł ten został wykorzystany przez Cezara pod Mundą w roku 46 p.n.e. – Cezar zbudował tam z trupów wał oblężniczy (*agger*)<sup>30</sup>. Interesującą rzeczą jest to, że u Waleriusza Maximusa budowa wału (przez Cezara) znalazła się w części dzieła zatytułowanej *de necessitate*, a więc „o konieczności”, budowa mostu zaś (przez Hannibala) w części *de crudelitate*, a więc „o okrucieństwie”. W ten sposób taka sama sytuacja – wykorzystanie ciał poległych przeciwników jako budulca – raz została zaliczona do kategorii konieczności, drugi raz stanowi zaś przykład okrucieństwa. Jako konieczność, pomimo swej makabryczności, może mieć nawet w jakiejś części pozytywny

<sup>21</sup> LIV.: 30, 28, 5.

<sup>22</sup> HOR.: *Carm.* 3, 6, 30: *Hannibalemque dirum*; 4, 4, 42: *dirus Afer*.

<sup>23</sup> IUV.: 7, 161: *dirus Hannibal*.

<sup>24</sup> SID. APOLL.: *Ep.* 7, 129–130: *dirum Hannibalem*.

<sup>25</sup> SIL.: *Pun.* 8, 668–670.

<sup>26</sup> LIV.: 23, 5, 12: „[...] pontibus ac molibus ex humanorum corporum strue faciendis [...]”.

<sup>27</sup> VAL. MAX.: 9, 2 ext., 2: „Eorum dux Hannibal, cuius maiore ex parte virtus saevitia constabat, in flumine [Ver]gello corporibus Romanis ponte facto exercitum transduxit, ut aequae terrestrium scelestum Karthaginensium copiarum ingressum terra quam maritimarum Neptunus experiretur”.

<sup>28</sup> FLOR.: 1, 22, 18: „Documenta cladis cruentus aliquamdiu Aufidus, pons de cadaveribus iussu ducis factus in torrente Vergelli [...]”.

<sup>29</sup> APP.: *Hann.*, 121.

<sup>30</sup> FLOR.: 2, 13, 85.

wydzźwięk – podkreślając pomysłowość i determinację wodza (którym nie był Hannibal). Być może w ogóle jest to także pewien topos, o czym może świadczyć Arrian cytujący Ptolemajosa<sup>31</sup> w opisie wojska Aleksandra przeprawiającego się przez wawóz po leżących tam zabitych.

Co ciekawe, *crudelitas* jest także toposem, za pomocą którego charakteryzowano złych cesarzy (do których zaliczano także Domicjana, za czasów którego powstała *Punica*. Ten sam Domicjan – jak podaje Swetoniusz<sup>32</sup> – zabił człowieka między innymi, dlatego że swym niewolnikom nadał imiona Magona i Hannibala). Ci dobrzy cesarze zaś cechowali się tradycyjnymi cnotami rzymskimi<sup>33</sup>, wśród których znajdziemy przeciwieństwo *crudelitas*, a więc *clementia*.

Poza przymiotnikiem *Poenus* rzadziej w literaturze łacińskiej można spotykać *Carthaginensis*, choć oczywiście pojawia się wielokrotnie. Na gruncie języka greckiego sytuacja jest odwrotna – przeważa przymiotnik *Καρχηδόνιος*, a *Φοίνις* (odpowiednik łacińskiego *Poenus* oraz *Punicus*<sup>34</sup>) jest formą rzadziej występującą. Różnica pomiędzy tymi dwoma epitetami jest zasadnicza. *Carthaginensis* jest przymiotnikiem określającym mieszkańca Kartaginy (*Carthago*, Kart Hadaszt, co w języku punickim oznacza „Nowe Miasto”, ponieważ Kartagina była kolonią Tyru), a *Poenus* jest terminem etnicznym, derywowanym od greckiego *φοίνις* na oznaczenie Fenicjan zamieszkujących zachodnią część Śródziemnomorza. Słowo *φοίνις* oznaczające purpurę (co się wiąże z produkcją barwnika przez Fenicjan) pojawia się już w grece mykeńskiej<sup>35</sup>, w piśmie linearnym B w formie *po-ni-ki-jo*. Grecka forma została derywowana ze słowa *φοινός* („krwawoczerwony”) za pomocą infiksu -ik, bądź też \*-ə<sub>3</sub>k<sup>w</sup>-<sup>36</sup>. Interesujące jest to, że język grecki stworzył kalkę nazwy kraju i barwy. Sami Fenicjanie nazywali się Kananejczykami i była to tak silnie zakorzeniona identyfikacja, że przetrwała nawet do czasów świętego Augustyna, który zapisał: *unde interrogati rustici nostri quid sint, punice respondententes Chanani*<sup>37</sup>. W tabliczkach z Amarny Kanaan pojawia się w wersji *Kinahhi*<sup>38</sup>, Sabatino Moscati natomiast przytacza spostrzeżenie innego badacza, Ephraima A. Speisera, który zauważył w akadyjskich tekstach z Nuzi, że *kinahhu* znaczy „purpura”. Pozwoliło

<sup>31</sup> ARR.: *Hist.* 2, 11, 8.

<sup>32</sup> SUET.: *Dom.* 10.

<sup>33</sup> I. LEWANDOWSKI: *Historiografia rzymska*. Poznań 2007, s. 409.

<sup>34</sup> *Punicus* powstał z formy \**Poenicus*. Przed zmianą *oe* > *ū* powstała forma *Poenus*. Por. P. CHANTRAINE: *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*. T. IV–2, Paris 1980, s. 1218.

<sup>35</sup> Zob.: G. BUNNENS: *La distinction entre Phéniciens et Puniques chez les auteurs classiques*. In: *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici*, Roma, 5–10 Novembre 1979. Vol. 1. Roma 1983, s. 233, przyp. 2 z bibliografią.

<sup>36</sup> Zob. P. CHANTRAINE: *Dictionnaire étymologique...*, s. 1218.

<sup>37</sup> Cyt. za: S. MOSCATI: *Świat Fenicjan*. Przeł. M. GAWLIKOWSKI. Warszawa 1968, s. 12–13.

<sup>38</sup> P. CHANTRAINE: *Dictionnaire étymologique...*, s. 1219.

mu to wysnuć wniosek, że Kanaan był miejscowym terminem oznaczającym terytorium fenickie, którego cechą charakterystyczną była produkcja barwników, które od niej właśnie otrzymały nazwę<sup>39</sup>. Fenicjanie także byli nazywani Sydończykami – Σίδωνες bądź Σιδόνιοι<sup>40</sup>. Formy te pojawiają się wymiennie z Φοίνικες u Homera<sup>41</sup>, a także w tekstach biblijnych, co według Sabatino Moscati'ego może oznaczać supremację miasta Sydon przed założeniem Tyru, jak widział to Justyn, bazujący zapewne na Timajosie<sup>42</sup>, bądź przed emigracją Sydończyków do istniejącego już miasta<sup>43</sup>.

Warto odnotować fenickie dziedzictwo terminu „Punijczyk”, spowodowane być może użyciem jednego rzeczownika Φοίνιξ dla oddania zarówno Punijczyka, jak i Fenicjanina<sup>44</sup>. Ci ostatni, kupcy i żeglarze, opatrzeni zostali już w literaturze homeryckiej etykietkami: *τρώκτες*<sup>45</sup>, czyli „chciwy” (korespondującym z punicką *avaritia*), *πολυπαίπαλοι*<sup>46</sup>, czyli „bardzo przebiegli, podstępni”<sup>47</sup> oraz „chytry, wykrętni” (wpisuje się tutaj Liwiuszowa *perfidia plus quam Punica*, czy też przysłowiowe już określenie *perfidus Hannibal*). Motyw podstępności oraz chciwości Fenicjan, niewątpliwie związany z kupieckimi zdolnościami, ma długą historię, którą Kartagińczycy mogli odziedziczyć – podobnie jak uprawianą profesję – niejako w spadku – sami Fenicjanie (w przekazie Herodota) mieli nazywać Kartagińczyków swymi synami<sup>48</sup>. W związku z tym funkcjonowanie tego motywu w świadomości greckiej i rzymskiej jest ściśle związane z literackim obrazem Fenicjan, ukształtowanym przez Greków, rywalizujących z Fenicjanami w żegludze oraz handlu<sup>49</sup>.

Termin Punijczyk jest terminem wielokrotnie dyskutowanym w dzisiejszej literaturze naukowej, między innymi przez tak znaczące dla kartaginologii nazwiska jak Sabatino Moscati, Giovanni Brizzi czy Maurice Sznycer<sup>50</sup>. Bardzo

<sup>39</sup> S. MOSCATI: *Świat Fenicjan...*, s. 13.

<sup>40</sup> Zob. P. CHANTRAINE: *Dictionnaire étymologique...*, s. 1219.

<sup>41</sup> Zob. także: P. WATHELET: *Les Phéniciens et la tradition Homérique*. In: *Studia Phoenicia*. Vol. 1–2. Ed. E. GUBEL, E. LIPiŃSKI, B. SERVAIS-SOYEZ. Leuven 1983, s. 238–241.

<sup>42</sup> JUST.: 18, 3, 2–4.

<sup>43</sup> S. MOSCATI: *Świat Fenicjan...*, s. 20.

<sup>44</sup> Zob. także: E.S. GRUEN: *Rethinking the Other in Antiquity*. Princeton–Oxford 2011, s. 115–140.

<sup>45</sup> HOM.: *Od.* 15, 416 oraz 14, 289.

<sup>46</sup> HOM.: *Od.* 15, 419.

<sup>47</sup> LSJ, s. 1441.

<sup>48</sup> Warto podkreślić, że Fenicjanie nazywali Kartagińczyków swymi synami – zob. HDT.: 3, 19: Φοίνικες δε οὐκ ἔφασαν ποιήσεν ταῦτα ὁρκίοισί τε γὰρ μεγάλοις ἐνδεῆσθαι καὶ οὐκ ἂν ποίειν ὅσα ἐπὶ τοὺς παῖδας τοὺς ἐωυτῶν στρατευόμενοι.

<sup>49</sup> A.M.G. CAPOMACCHIA: *L'avidità dei Fenici*. In: *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Puni, Roma, 9–14 Novembre 1987*. Vol. 1. Roma 1991, s. 267–269.

<sup>50</sup> G. BUNNENS: *La distinction entre Phéniciens et Puniques chez les auteurs classiques...*; G.F. FRANKO: *The Use of Poenus and Carthaginensis in Early Latin Literature*. CPh 1994,

przekonujące jest podejście do tematu zaproponowane przez George'a F. Franko w jego kanonicznym już artykule „The Use of Poenus and Carthaginiensis in Early Latin Literature”, w którym zauważył, że termin *Poenus* ma często negatywne skojarzenia, podczas gdy termin *Carthaginiensis* jest neutralny lub nawet ma pozytywne konotacje<sup>51</sup>. Istnieje wiele rzeczowników dookreślonych epitetem „punicki”. Z jednej strony są to wytwory materialne lub techniki wytwarzania<sup>52</sup>, przejęte od Kartagińczyków i rozpowszechnione w kulturze śródziemnomorskiej, czy też nazwy botaniczne i zoologiczne<sup>53</sup> oraz związane z kulinariami<sup>54</sup>, o czym pisał prof. Jerzy Kolendo, zauważając, że epitet „punicki” (*punicus*, *punicanus*) w niektórych kontekstach był po prostu synonimem dobrej jakości (czasem także luksusu)<sup>55</sup>. Z drugiej strony jest to cały zestaw rzeczowników, któremu towarzyszący przymiotnik nadaje pejoratywne znaczenie, albo wręcz zaprzecza podstawowemu znaczeniu: *fides Punica* (czyli *perfidia*) to brak *fides*, *Punica religio*, *perfidia plus quam Punica*, *fraus Punica*, *Punica ars*, *Punicae versutiae*. Franko konkluduje swój wywód, stwierdzając, że *Poenus* jest terminem wybieranym dla negatywnego stereotypizowania, terminem wybieranym świadomie w antypunickim dyskursie<sup>56</sup>.

Przy rozróżnianiu pojęć trzeba wziąć pod uwagę nie tylko kontekst geograficzny, lecz również historyczny. Większość literatury opisującej II wojnę punicką powstała już po odbudowaniu Kartaginy, co miało miejsce w latach 40. I w. p.n.e., najprawdopodobniej za Oktawiana. Miasto to było już miastem rzymskim, ale powróciło do dawnej świetności i stało się stolicą prowincji *Africa*. Być może więc dla części autorów rozróżnienie pomiędzy Kartagińczykiem a Punijczykiem było rozróżnieniem między współczesnym autorowi mieszkańcem afrykańskiej metropolii, a mieszkańcem dawniejszym, tym sprzed zburzenia miasta w roku 146 p.n.e.

---

vol. 89; M.H. FANTAR: *Tunisie. In: L'Espansione nel Mediterraneo. Relazioni del colloquio in Roma, 4-5 maggio 1970*. Roma 1971; F. MAZZA: *Civiltà fenicia e fonti classiche: temi, problemi, prospettive*. In: *I Fenici: Ieri Oggi Domani. Ricerche, scoperte, progetti* (Roma 3-5 marzo 1994). A cura S. MOSCATI. Roma 1995; S. MOSCATI: *Fenicio o Punico o Cartaginese*. RStudFen 1988, vol. 16; M. SZNYCER: *L'emploi des termes „Phénicien”, „Punique”, „Néopunique” (Problèmes de méthodologie)*. In: *Atti del Secondo Congresso Internazionale di Linguistica Camito-Semítica, Firenze, 16-19 Aprile 1974*. Ed. P. FRONZAROLI. Firenze 1978.

<sup>51</sup> G.F. FRANKO: *The Use of Poenus and Carthaginiensis...*, s. 153-158.

<sup>52</sup> Przykładowo: *pavimenta*, *fenestra*, *lutum*, *coagmenta*, *lecti*, *lanterna*, *corium*, *poenicum*, *cera*, *plostellum*, *spongea*, *fossa*.

<sup>53</sup> *Alium*, *malus/arbor*, *cicer*, *umbra*.

<sup>54</sup> *Puls* oraz *punicum*.

<sup>55</sup> J. KOLENDO: *L'influence de Carthage sur la civilisation materielle de Rome*. „Archeologia” 1970, t. 21, s. 20.

<sup>56</sup> G.F. FRANKO: *The Use of Poenus and Carthaginiensis...*, s. 152.



Sami autorzy antyczni nie byli konsekwentni. Czytając teksty historyków można zauważyć synonimiczne użycie obu terminów. Konsekwentny jedynie jest Florus, używający wszędzie *Poenus*. U autorów chrześcijańskich (Orozjusza i w pismach Augustyna) natkniemy się nawet na określenie *bellum carthaginiense* na II wojnę punicką, niespotykane nigdzie indziej (w greckiej nomenklaturze funkcjonuje „wojna hannibalska”).

*Poenus* jest częstym epitetem, jakim określano Hannibala. Poprzez to Hannibal jest pokazany jako typowy przedstawiciel swego narodu, a zarazem jako „inny”. Nasuwa się myśl, że Scypion nie potrzebował analogicznego dookreślenia *Romanus*. Ten fragment obrazu Hannibala dotyczący jego punickości został poddany największej typizacji i jako taki wydaje się najmniej podatny na zmiany, choć literatura dostarcza dowodów na „nietypowe” zachowania Kartagińczyka.

„Typowe” punickie cechy są przeciwieństwem „typowych” *virtutes* rzymskich (czyli *fides*, *virtus*, *clementia*, *mos maiorum*, *humanitas*, etc.), są więc antycnotami. Idea ta, jak każda generalizacja, jest oczywiście nieprawdziwa. Być może to rzymsko-kartagińskie przeciwstawienie pełni funkcję zwierciadła<sup>57</sup>, w którym mogli się przeglądać Rzymianie, szczególnie ci, dla których ideały z czasów Republiki były jedynie bladym wspomnieniem. Dzięki takiemu zwierciadłu Rzymianie mogli się poczuć lepiej, nawet jeśli ich przedstawione na papierze *virtutes* przypominały *vitia*. Świadczy o tym fakt, że antyczni historycy bardzo często odwoływali się do cech i zachowań postrzeganych jako typowo punickie, nierzadko przerysowując bądź też nadinterpretując je, w budowie poszczególnych elementów obrazu Kartagińczyka. Należy pamiętać jednak, że używane przez nich toposy mają często dłuższą historię, której kontynuacją jest dalsze ich wykorzystanie. Przykładem znakomicie to ilustrującym jest *fides punica* (obok *fides Graeca*), która wyewoluowała w także przysłowiową *fides iberica*<sup>58</sup>.

Termin *Poenus* dla Rzymian zawiera w sobie również znaczenie „obcy”, „inny”, niemalże *barbarus*, ale prawie nigdzie w toku opisów wojen punickich nie jest wyrażone *expressis verbis*<sup>59</sup>. Posiada w związku z tym nacechowanie negatywne – ktoś „inny” może wywoływać pewien dyskomfort, może również przeszkadzać, być osobą nieproszoną<sup>60</sup>. Znalazło to odbicie w historiografii – u Liwiusza jako *Poenus advena*<sup>61</sup> oraz w poezji – u poety Stacjusza jako *dux advena*<sup>62</sup>, u Syliusza Italika jako *hostis advena*<sup>63</sup>, w obu miejscach odnosząc

<sup>57</sup> R. KAPUŚCIŃSKI: *Wykłady wiedeńskie I*. W: IDEM: *Ten Inny*. Kraków 2007, s. 14.

<sup>58</sup> F.R. ADRADOS: *La «Fides» Iberica*. „*Emerita*” 1946, t. 14, s. 128–209.

<sup>59</sup> Por. S. RIBICHINI: *Poenus Advena. Gli dei fenici e l'interpretazione classica*. Roma 1985, s. 9–10.

<sup>60</sup> OLD, s. 55.

<sup>61</sup> LIV.: 22, 14, 5.

<sup>62</sup> STAT.: *Silv.* 4, 3, 5.

<sup>63</sup> SIL.: *Pun.* 17, 1.

się do Hannibala. Liwiusz używa *advena* w opozycji do *indigena*<sup>64</sup>, czyli osoby urodzonej w danym miejscu, zatem miejscowej, co podkreśla podział na „my” i „oni”, klasyfikując drugą grupę do kategorii „innego”, modelowego i wyidealizowanego, i otwierając nowe możliwości interpretacyjne. Określenie „przybysz”, a może nawet i „przybłęda”, może pokazać mechanizm tworzenia się stereotypu poprzez uprzedzenie, a więc sądy *a priori*. Ale w powyższych przykładach da się zaobserwować zestawienie *advena* z *Poenus* i *hostis*. Jak już wspomniałam, *Poenus* w pewnym momencie – czy to w rzeczywistym czasie wojen punickich, czy w historycznym czasie opowieści o nich – był po prostu synonimicznym zamiennikiem *hostis*, w związku z czym połączenie obu słów z epitetem *advena* może podkreślać ich wspólne własności, wspólne pole semantyczne. W *De lege agraria* Cyserona znajdziemy definiujące przeciwstawienie: [...] *iam non hospites, sed peregrini atque advenae nominabamur*<sup>65</sup>, pokazujące brak aspektu oczekiwania na *advena*. Łączy się to znakomicie z budowaniem atmosfery strachu i powiększającego się zagrożenia w opisach początku II wojny punickiej, odmalowywanych głównie przez zaskoczenie. Co ciekawe, użyte przez Cyserona w zacytowanym powyżej fragmencie słowo *peregrinus*, czyli „cudzoziemski” było pierwotnym znaczeniem *hostis*<sup>66</sup>.

Odpowiedź na pytanie, kim jest Punijczyk, znajdziemy już w komedii *Poenulus* Plauta. Charakteryzując głównego bohatera – Hannona, Kartagińczyka szukającego córki, Plaut stwierdza, że ten zna wszystkie języki, lecz udaje, że wcale nie: *Et is omnis linguas scit; sed dissimulat sciens/se scire*. I konkluduje: *Poenus plane est* – to prawdziwy Punijczyk<sup>67</sup>. Pojawiają się tu cechy takie jak spryt (*astutia*) oraz udawanie bądź kłamanie, które będzie znakiem rozpoznawczym Hannibala, o czym świadczy jeden z jego podstępów, kiedy to chcąc zmylić Celtów, zmieniał ubranie i peruki<sup>68</sup>, co pozwoliło mu zachować własne bezpieczeństwo<sup>69</sup>. Zresztą opierał się na tym także sposób prowadzenia przez niego wojny. Liwiusz opisał ten sposób jako: [...] *non bello aperto sed suis artibus, fraude et insidiis*<sup>70</sup> i przeciwstawił *Romanis artibus, virtute opere armis*<sup>71</sup>. W innym miejscu pojawia się także zdanie: *minime arte Romana, fraude ac dolo*<sup>72</sup>.

<sup>64</sup> TLG vol. 1, fasc. 4, Leipzig 1989, szp. 828.

<sup>65</sup> Cic.: *leg. agr.* 2, 94.

<sup>66</sup> TLG vol. 6, 3, fasc. 17, szp. 3056.

<sup>67</sup> PLAUT.: *Poen.* 111–113. Zob. także: G.F. FRANKO: *The Characterization of Hanno in Plautus' Poenulus*. *AJPh* 1996, vol. 117, s. 425–452.

<sup>68</sup> Zob. P. KRAFFT: *Hannibals Perücken. Motivik und Erzählstruktur von Livius 22, 1*. *RhM* 2007, Bd. 150, s. 67–88.

<sup>69</sup> Liv.: 22, 1, 4; Pol.: 3, 78; App.: *Hann.* 21–22.

<sup>70</sup> Liv.: 21, 34, 1.

<sup>71</sup> Liv.: 5, 27, 8.

<sup>72</sup> Liv.: 1, 53, 4.

Inną cechą przypisaną Punijczykom, o czym już wspominałam, jest *perfidia*<sup>73</sup>. *Perfidus Hannibal* bądź *perfidus Poenus* funkcjonuje jako topos, szczególnie często spotykany w poezji, zwłaszcza okresu augustowskiego, dla której założeń ideologicznych przykład Hannibala był znakomitą *exemplum*. Odwołują się do niego Owidiusz (*perfide Poene*)<sup>74</sup> oraz Horacy i Auzoniusz (*perfidus Hannibal*)<sup>75</sup>. Autorzy antyczni przekazują także, że Kartagińczycy wyróżniali się chciwością (*avaritia*), ale przypominam, że chciwość a także podstępność, może być po prostu dziedzictwem fenickim, niewątpliwie związanym z kupieckimi zdolnościami<sup>76</sup>.

*Fides Punica* zajmowała ważne miejsce w stereotypie punickim<sup>77</sup>, która w ocenie nowożytnych badaczy jest kontrastem do *fides Romana*, jej całkowitym przeciwieństwem. *Fides* z przymiotnikiem *Punica* jest specyficzną realizacją tej *virtus*, w rozumieniu antycznych pisarzy to po prostu brak *fides*, czyli *perfidia*, podobnie jak określenia *fallere*, *mendacium*, *rebellio*<sup>78</sup>.

Serge Lancel zwraca uwagę na dwojakie rozumienie słowa *perfidia*<sup>79</sup>. Po pierwsze, *perfidia* odnosi się do *fides* – a więc „zaprzysiężonej wierności”, która była rozumiana w tzw. *ius gentium*, czyli prawie narodów, jako święta i nienaruszalna więź, powstająca między dwoma stronami paktu bądź też traktatu, a zwłaszcza wynikające z niej zobowiązanie zwycięzcy do respektowania praw zwyciężonego<sup>80</sup>. Po drugie, *fides* oznaczała również przestrzeganie przyjętych zasad i prawość w walce, która wykluczała uciekanie się do podstępu. Według Lancela Hannibal był *perfidus* w obu tych znaczeniach – był Punijczykiem, a więc przedstawicielem ludu, który łamał traktaty zawierane z Rzymem (przysłowiowi *Poeni foedifragi*)<sup>81</sup>. Również sposób prowadzenia przez niego wojny „z szerokim wykorzystaniem forteli, podstępów, ataków z zaskoczenia i zasadzek”<sup>82</sup> wskazywał na łamanie *fides*. Co ciekawe, czytając

<sup>73</sup> M. DUBUISSON: *L'Image du Carthaginois dans la littérature latine*. In: *Studia Phoenicia*. Vol. 2. Eds. E. GUBEL, E. LIPIŃSKI, B. SERVAIS-SOYEZ. Leuven 1983, s. 159–167.

<sup>74</sup> OVID.: *Fasti* 3, 148; 6, 241.

<sup>75</sup> HOR.: 4, 4, 49; AUSON.: *Epist.* 36, 54.

<sup>76</sup> P. WATHELET: *Les Phéniciens et la tradition Homérique...*, s. 241; A.M.G. CAPOMACCHIA: *L'avidità dei Fenici...*

<sup>77</sup> SALL.: *Iug.* 108, 3.

<sup>78</sup> Zob. G. FREYBURGER: *Fides. Étude sémantique et religieuse depuis les origines jusqu'à l'époque augustéenne*. Paris 1986, s. 84. Zob. także: G. PICCALUGA: *Fides nella religione romana di età imperiale*. In: ANRW. Abt. 2: *Principat*. Bd. 17. Hrsg. W. HAASE. Berlin–New York 1981, s. 703–735.

<sup>79</sup> S. LANCEL: *Hannibal*. Warszawa 2001, s. 339 i n.

<sup>80</sup> Zob. także: J. KORPANTY: *Rzeczpospolita potomków Romulusa. Ludzie – wydarzenia – idee*. Warszawa 1979, s. 32–36.

<sup>81</sup> N. MANTEL: *Poeni foedifragi. Untersuchungen zur Darstellung Römisch-Karthagischer verträge zwischen 241 und 201 v. Chr. durch die Römische Historiographie*. München 1991; *Cic.: off.* 1, 38.

<sup>82</sup> J. KORPANTY: *Rzeczpospolita potomków...*, s. 32–36.

antycznych autorów, dowiadujemy się także o podstępach i fortelach strony rzymskiej, także Fabiusza Maksymusa i Scypiona, którzy jednak nigdy nie zostali określani mianem *perfidii*, choć podobne sformułowanie pojawia się w *ultima verba* Hannibala<sup>83</sup>. Same podstępny były przecież tematem dzieł Poliajnosa i Frontinusa – żaden z wodzów w nich wymienionych, oprócz Hannibala oczywiście, nie zyskał przydomka *perfidus*.

Sposób budowania obrazu wroga bazujący na stereotypach dawał w rezultacie jego białoczerwony, łatwo przyswajalny, stypizowany wizerunek. Ta składowa część obrazu Hannibala, bazująca na tymże stereotypowym wizerunku, podpartym epitetem „punicki”, poprzez typizację, będąca często nośnikiem treści propagandowych, najmniej była podatna na zmianę. Za pomocą nowożytnego socjologicznego słownictwa można określić taką praktykę jako czarny PR – *public relations (black magic)* bądź *assasination*. Oba określenia odnoszą się do działań mających na celu zniszczenie reputacji przeciwnika za pomocą fabrykacji, manipulacji informacjami, insynuacji, wyolbrzymień, tendencyjnej interpretacji i zniekształcania faktów. W tym przypadku użycie przymiotnika „punicki” z jednej strony wyolbrzymiało fakty, a z drugiej otwierało pole do interpretacji zgodnej ze stereotypem. Jak wspomniałam, w literaturze znajdziemy mnóstwo przekazów podobnego do punickiego postępowania Rzymian<sup>84</sup>, nieoznaczonego żadną etykietką, żadnym wartościującym przymiotnikiem, żadnym komentarzem. Biorąc pod uwagę, że realizacja *fides Romana* była miejscami bardzo zbliżona do *fides Punica*, wydaje się, że ta druga (jak i inne cechy z przymiotnikiem „punicki”) jest po prostu przysłowiowym sloganem, być może porównywalnym w naszych czasach z niemieckim porządkiem czy angielską flegmatycznością<sup>85</sup>.

Na koniec trzeba także odnotować, że obecny w literaturze podział: „swój” (Rzymianin) i „obcy” (Punijczyk) został przełamany być może za sprawą Cyce-rona, a na pewno przez niego został wyrażony. Oczywiście, jak w przypadku „Filipik”, kiedy Arpinata kontrastuje Kartagińczyka z Antoniuszem, dziwiąc się, że jeden jest nazywany wrogiem, a drugi obywatelem<sup>86</sup>, przełamanie to pełniło ściśle określoną funkcję, o czym nie możemy zapominać (wywołanie

<sup>83</sup> Liv.: 39, 51, 9–11.

<sup>84</sup> Zob. GEL.: 5, 5 (anegdota o chciwości rzymskiej zachowana u Makrobiusza). Literackim przetworzeniem może być postać Eneasza, który jest *perfidus* (VERG.: Aen. 4, 305; 4, 366; 4, 373; 4, 421), *crudelis* (4, 311; 4, 661), *durus* (4, 366; 4, 428), *improbis* (4, 386), *superbus* (4, 424), *ferus* (4, 466), *impius* (4, 496; 4, 596), *nefandus* (4, 497), *periurus* (4, 542), *infandus* (4, 613). Zob. J.H. STARKS JR.: *Fides Aeneia: The Transference of Punic Stereotypes in the Aeneid*. CJ 1999, vol. 94, s. 255–283.

<sup>85</sup> Zob. M. TELUS: *Stereotyp grupowy a predykacja*. W: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Red. J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI. Wrocław 1998, s. 135–145.

<sup>86</sup> CIC.: Phil. 5, 25.

strachu, wyrażenie ironii, porównanie wroga zewnętrznego z wewnętrznym etc.), ale wydaje mi się, że teza o pewnej asymilacji Hannibala nie jest przesadzona. Hannibal stał się wrogiem oswojonym nie tylko dlatego, że został ostatecznie pokonany, że przebywał na terenie Italii wiele lat (i pewnie zasłużył na miano *cotidianus*), że – jak kpił Juwenalis – napisano o nim niezliczone księgi<sup>87</sup>, ale również, będąc wielkim i trudnym przeciwnikiem, co przecież jest nieustająco podkreślane, stał się niekonwencjonalną laudacją samego Rzymu, choć może – jak to u Cyserona – jedynie tego dawnego. Udało się to Hannibalowi poprzez bycie nie tylko wrogiem, ale właśnie przede wszystkim Punijczykiem.

---

<sup>87</sup> Iuv.: 10, 147–8.

Patrycja Matusiak

### On the Manners of Constructing an Image of the Enemy in Antique Literature on the Basis of Hannibal the Punic

#### Summary

Hannibal is depicted as an enemy of a very peculiar kind, as his image is to a great extent based on ethnic terminology (*Poenus – Carthaginiensis*), and then equipped with typically Punic characteristics, in opposition to Roman ones. The antique writers' focus on those particular features allowed them to create a peculiar image of an enemy – one who instills fear, yet is somehow tamed through his frequent presence in Roman literature.

Patrycja Matusiak

### Zur Darstellungsweise vom Abbild des Feindes in der antiken Literatur am Beispiel des Punischer Hannibal

#### Zusammenfassung

Der als Feind dargestellte Hannibal ist ein spezifischer Feind; sein Abbild basierte zwar in hohem Maße auf ethnischer Nomenklatur (*Poenus – Carthaginiensis*) und wurde dann mit den von römischen abweichenden, „typischen“ punischen Eigenschaften ausgestattet. Diese Eigenschaften ermöglichten den antiken Autoren, ein besonderes Bild des Feindes zu erschaffen, der zwar Furcht erweckt, doch wegen häufiger Verwendung in römischer Literatur schon gezähmt wurde.